

Wielki spektakl zszedł z afisza opolskiego teatru

Po ośmiu latach od premiery, stu trzydziestu zagranych spektaklach i niezliczonych nagrodach „Matka Joanna od Aniołów” zeszła z afisza teatru Kochanowskiego. W czwartek zagrano ją po raz ostatni – jak zwykle przy pełnej widowni

ANITA DMITRUCZUK, ŁUKASZ BALIŃSKI

Do „Gazety” pisali Czytelnicy. - „Czy aby na pewno ten spektakl powinien zejść z afisza? Podczas owacji aż chciało się krzyczeć słowa: »Zostańcie na afiszu!«. Takich emocji było dużo.

Na dwa ostatnie spektakle nie można było zdobyć biletów już od tygodnia. Publiczność dopisała tak, że trzeba było dostawiać krzesła. Na zakończenie zgotowano aktorom kilkakrotną owację na stojąco, nikt nie starał się ukryć wzruszenia.

Spektakl jednak w opolskim teatrze nie był grany już od dwóch lat. Od czasu premiery z teatru odeszło aż sześciu aktorów, którzy grali w tym przedstawieniu: Dominik Bąk, Michał Majnicz, Elżbieta Piwek, Przemysław Kozłowski, Bartosz Zaczekiewicz i Grażyna Rogowska. Zaangażowali się już w inne projekty. - Ze względów technicznych trudno nam było grać „Matkę Joannę...”. Praktycznie przez dwa lata nie udało nam się zgrać terminów. To, że na pożegnanie zagraliśmy dwa dni z rzędu, zakrawa na jakiś cud - mówi dyrektor teatru Tomasz Konina. - Ale cieszę się, że pożegnaliśmy się ze spektaklem w takiej formie. Zapraszając wszystkich twórców, robiąc bankiet - dodaje.

Dyrektor przyznaje, że spektakl wszedł już do historii teatru. - Ze-

RAFAŁ MIELNIK



Zdjęcie z premiery spektaklu w 2002 roku.

gnaliśmy go ze wzruszeniem. Aktorzy bardzo go lubili i na pewno mają ogromny sentyment. Doszliśmy jednak do wniosku, że lepiej się z nim rozstać w pełnej chwale, kiedy spektakl jest jeszcze w dobrej formie, i myślę, że to był dobry finał - dodaje.

Aktorzy nie kryli jednak wzruszenia podczas ostatniego spektaklu. - Choć spotkaliśmy się po dwóch latach, gra nam się tak samo świetnie jak zawsze. Naprawdę trudno powie-

dzieć, na czym polega fenomen tego spektaklu, wszyscy czuliśmy się trochę jak na stypie, jakbyśmy żegnali kogoś bliskiego - opowiada Bartosz Zaczekiewicz, były dyrektor teatru Kochanowskiego, który wprowadzał spektakl na afisz.

Przez lata podczas przedstawień zdarzały się rozmaite przygody. - Już sam nie wiem, ile razy podesty wyskakiwały z szyn, ile razy ktoś pośliznął się na błoście bardziej, niż było to zaplano-

wane, albo tupnął nogą tak, że przepaszaliśmy widzów za nadmierne ochłapanie - wspomina Zaczekiewicz.

- Kiedy w czwartek graliśmy „Matkę Joannę...” po raz ostatni, odprawiliśmy wszystkie nasze rytuały, którymi ten spektakl z czasem obrósł. Byłem wzruszony, kiedy zauważyłem, że moi koledzy grają tak, żeby grać jak najdłużej, żeby jeszcze nie kończyć. Chciałoby się grać ten spektakl przez dwadzieścia lat albo i dłużej - mówi. ●

Wybrane nagrody spektaklu

- Nagroda 13. Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Kontakt” w Toruniu za najlepszą oprawę muzyczną dla Tomasza Hynka, dla najlepszego reżysera dla Marka Fiedora
- Grand Prix Festiwalu Prapremier Polskich w Bydgoszczy
- Złota Spinka 2003 dla Marka Fiedora
- Nominacja Marka Fiedora do Paszportu „Polityki” 2003
- Nagroda im. Konrada Swinarskiego dla Marka Fiedora za reżyserię „Matki...”
- Nagroda zespołowa dla zespołu aktorskiego oraz wyróżnienie dla Przemysława Kozłowskiego za rolę Ojca Suryna na 42. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych - Festiwalu Sztuki Aktorskiej w Kaliszu
- Grand Prix XXVII Opolskich Konfrontacji Teatralnych „Klasyka Polska 2002”, Nagroda XXVII OKT dla Marka Fiedora za reżyserię, dla Jana Kozikowskiego za scenografię.
- Spektakl był prezentowany na Festiwalu Festiwalu Teatralnych „Spotkania” w Warszawie (listopad 2002), Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych w Łodzi (luty 2003), Gliwickich Spotkaniach Teatralnych, prestiżowym Festiwalu bEUgro w Budapeszcie (luty 2004), Olsztyńskich Spotkaniach Teatralnych (marzec 2004). ●